

№ 77

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5,25 gr.  
Poza Łodzią - egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXX r.  
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Sobota dnia 19 marca 1927 r.

## Proklamowanie strajku powszechnego.

### Konferencja międzyzwiązkowa.

#### Strajkujący przed lokalem obrad.

W dniu wczorajszym w sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, odbyła się międzyzwiązkowa konferencja, na której byli obecni kierownicy wszystkich związków zawodowych, znajdujących się na terenie Łodzi, jak: robotników przemysłu włókienniczego, pracowników umysłowych, majstrów fabrycznych, metalowców, piekarzy, pracowników miejskich, pracowników instytucji użyteczności publicznej t. j. tramwajarzy, Gazowni Miejskiej, Elektrowni i innych zakładów miejskich.

Przedstawiciele związków zawodowych zdecydowali, iż w każdej gałęzi przemysłu

należy się obecnie podwyżka, wobec wznoszącej drożyzny, której Rząd marsz. Piłsudskiego nie stara się zapobiec.

Po przemówieniach poszczególnych kierowników związków, odbyła się dłuższa dyskusja, po której jednogłośnie uchwalono proklamować z dniem dzisiejszym strajk powszechny na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego.

go, który obejmie wszystkie zakłady przemysłowe i różne instytucje.

Po omówieniu stron technicznych strajku powszechnego, wybrano specjalne komisje, składające się z członków związków zawodowych, w rękach których będzie spoczywać całkowita akcja strajkowa. (U)

#### Teror strajkowy

W dniu wczorajszym, gdy komisje strajkowe terorem nakłaniały swych kolegów do porzucenia pracy, w niektórych piekarniach doszło do starć, w rezultacie czego interwen-

jowała policja, przyczem zostało aresztowanych trzech członków terrorystów komisji strajkowej. (U)

#### Aresztowanie komunizującego mówcy

Jak wiadomo, w dniu onegdajszym na wiecu robotników strajkujących przy Wodnym Rynku przemawiał niejaki Jankowski członek P.P.S., lewicy, przybyły z Warszawy.

W swych przemówieniach Jankowski użył całego szeregu zwrotów antypaństwowych

wyrażnie komunistycznych wobec czego został tegoż dnia aresztowany przez policję. Również przeprowadzona została rewizja w hotelu Polonia-Palace, gdzie Jankowski zatrzymał się. Z pokoju zabrano cały szereg różnych dokumentów partyjnych. (U)

## Rada Ministrów

### A strajk łódzki.

Warszawa, 18-3 (pat)

18 b. m. o godz. 1-tej popołudniu zebrała się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla Rada Ministrów celem rozpatrzenia sytuacji strajkowej w łódzkim przemyśle włókienniczym. Po dłuższych naradach powzięto następującą uchwałę: Rada Ministrów, stojąc wobec faktu przeciągania się strajku włókienniczego, przynoszącego niemniej szkody państwu i produkcji krajowej, jak i

najszerszym sferom robotniczym, oraz dążąc ku najszybszemu zlikwidowaniu tej ciężkiej sytuacji, wywołanej początkowo bez odwolania się do łagodzącego pośrednictwa rządu, wzywa obie strony do przekazania sprawy wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym pod arbitraż rządu, pod warunkiem natychmiastowego zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym i uruchomienia fabryk.

## Wagony - chłodnie

Będą latem kursować na wszystkich liniach kolejowych

Warszawa 18-3 (pat)

Wobec zbliżającego się ciepła i okresu letniego aktualną staje się na polskich kolejach, sprawa wagonów-chłodni, które służą do przewożenia towarów i produktów, łatwo ulegających zepsuciu. Polskie Koleje Państwowe posiadają 150 sztuk wagonów-chłodni, zaś 120 sztuk zostało zamówionych w krajowych fabrykach wagonów. Wagony te będą

dostarczone prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym. Na obszarze wszystkich Dyrekcji Kolejowych znajduje się ogółem 40 magazynów lodu, z których każdy mieści około 200 m<sup>3</sup> lodu, tak że wagony-chłodnie mogą w każdej chwili być gotowe do pracy. Magazyny te są rozmieszczone na tych szlakach kolejowych, na których przewożą produkty łatwo się psujących się bardzo szybko.

**Restauracja TIVOLI**

Przejazd 1, tel. 26-30.

W sobotę, dnia 19-go marca r. b.

**Benefis Orkiestry**  
pod dyr. M. CHWATA

połączony z niespodz. i danciem  
Wybór pin: Oryginalny pilaner (Przedśó), Żywieckie, Anstadta. Bufet obficie zaopatrzone.

Najniższe ceny. Dobra kuchnia.  
825-2

**Kino Dom Ludowy.**

Przejazd 34. 911

D z i s. D z i s.

**Mnie nie kupisz za pieniądze**

(pod biczem zniewagi)

Przepiękny dramat życiowy.

W roli głównej: Największa tragiczna świata

**Marja Jacobini.**

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

# Wywiad z wicepremierem Bartlem.

## Co mówi p. Bartel o sytuacji strajkowej.

Warszawa, 18-3 (pat)

Natychmiast po powzięciu przez Radę Ministrów decyzji o arbitrażu w przemyśle włókienniczym, sprawozdawca polityczny „Epoki” uzyskał od wicepremiera Bartla, który naradom o arbitrażu będzie przewodniczył, wywiad w sprawie strajku łódzkiego.

Na pierwsze pytanie, kiedy Pan wicepremier poraz pierwszy zetknął się osobiście ze sprawą strajku, Pan wicepremier Bartel odpowiedział:

— Z sytuacją zetknąłem się osobiście właściwie we czwartek. Do dnia tego stan rzeczy referował mi pan Minister Pracy i Opieki Społecznej. Według tego stanu rzeczy ani robotnicy, ani przemysłowcy nie domagali się interwencji rządu, a z informacji, które dochodziły wicepremiera Bartla wnosił on, że zarówno jedna, jak i druga strona interwencji tej szuka.

— Jak Pan wicepremier ocenia ten stan rzeczy, brzmiało drugie pytanie?

— Z tego stanu rzeczy nie mogłem być zadowolony, zwłaszcza, że dwukrotna moja interwencja w łódzkich sprawach włókienniczych doprowadziła do porozumienia między pracodawcami a robotnikami bez uciekania się do krańcowych środków.

— Na pytanie, jak wicepremier Bartel ocenia obecną sytuację, wicepremier odpowiedział:

— Uważam, że interwencja rządu przed strajkiem mogła być skuteczną. Przy najmniej tak mi się zdaje. Uważam, że kierownicy strajku i ci, którzy do strajku robotników namówili, ze względu na olbrzymią masę ludzką, która w grę wchodziła wzięli olbrzymią odpowiedzialność moralną. Odpowiedzialność moralna zasadza się właściwie na odczuciu i jest sprawą wyłącznie własnego sumienia. Wyznaję — mówił wicepremier Bartel, że w wypadkach gdy chodzi o los innych ludzi, powinno się być oględnym, ostrożnym i wyrachowanym. — W tym miejscu rozmowa zeszła na temat wysokości zarobków robotniczych.

— Place robotnicze w Polsce są bardzo niskie, rzucił dziennikarz.

— Nie ulega wątpliwości, że sprawa zarobków wszystkich ludzi pracy, a więc robotników, urzędników i pracowników umysłowych z wyjątkiem pewnych grup adwokatów i lekarzy wymaga w Polsce daleko idącej modyfikacji. Powiadam daleko idącej, ale równocześnie dodaje, powolnej. Trzeba być człowiekiem zapoznającym sytuację i linię rozwojową państwa, albo człowiekiem świadomie złym, aby głosić, że podniesienie zarobków jest wyłącznie funkcją siły pewnej grupy społecznej.

— Zapytany o dalsze możliwości wicepremier oświadczył:

— Jeżeli walczące w tej chwili na terenie Łodzi strony przyjmą zaproponowany ar-

bitraż rządu, sprawa sporu będzie przedmiotem szczegółowej analizy, po której dopiero nastąpi wyrok. Zakończenie strajku leży zarówno w interesie przemysłowców, jak i robotników. Każdy dzień przynosi straty jednej i drugiej stronie, a więc przynosi straty państwu. Rząd zdaje sobie z tego sprawę, zaproponował arbitraż.

— A jeżeli jedna ze stron lub obie strony nie zgodzą się na tę propozycję rządu, to wówczas zapytał dziennikarz.

— Jeżeli jedna strona nie zgodzi się, to sytuacja dla rządu jest łatwa. Jeżeli obie strony nie zgodzą się, sytuacja będzie trud-

niejsza, mówił wicepremier Bartel.

— Więc?

— W każdym wypadku możliwe wyjscie.

— Na pytanie, jakie wicepremier Bartel widzi wyjście, oświadczył, że widzi je sobie tak, aby nie można było mówić o zwycięstwach lub zwyciężonych. Terminy muszą być wyeliminowane, nie wolno postawić się niemi, ani przywódcom strajkowych robotników, ani przywódcom przemysłowców. Tego wymaga interes zainteresowanych i interes państwa.

## Zdemoralizowana armja szanghajska

### Brata się z armją kantońską

#### Jedynie europejczycy są stanowczy

Londyn, 18-3 (ate)

Poszczególne grupy armji kantońskiej rozpoczęły na własną rękę rokowania z oddziałami chińskimi Szanghaju. Część załóg jest stanowczo zdemoralizowana. Na forcie Ning-Ding dowodzący oficer przyjął delegatów armji kantońskiej nader gościnnie i podjął ich wielką ucztą. Obudzeni tem ochotni-

cy europejczy, broniący wejścia do portu wyrzucili zarówno dowódcę, jak i jego gościa z gniazda komendy, przyczem oświadczyli, że będą bronić fortu do ostateczności. Jednakże co noc znika z Szanghaju pewna ilość okrętów, na których wyjeżdżają Chińczycy tak cywilni, jak i wojskowi, pragnący się łączyć z armją kantońską.

## Za cenę pół miliona dolarów

### Szanghaj miałby przejść w ręce kantończyków

Pekin, 18-3 (aw)

Gen. Czang-Czu-Czang, dowódca wojsk szangtuńskich, stanowiących główny korpus, broniącego Szanghaju, zgodził się za cenę okupu pół miliona dolarów wydać

Szanghaj w ręce kantończyków. Garnizon szanghajskim panuje z tego powodu wrażenie. Możliwe jest obalenie Czang-Czu-Czanga, którego uważają za zdradcę interesów armji północnej.

## W Indjach przeciwko Anglii

Londyn, 18-3 (ate)

Hindus Saklatwala, wybrany posłem komunistycznym do parlamentu angielskiego z Londynu odbywa podróż po Indjach, pragnąc zorganizować jednolity prąd partji hinduskiej przeciwko interwencji Anglii w Chinach. Działalność tego posła operującego wielkimi środkami pieniężnymi zagraża spo-

kojowi w Indjach. Wicekról w Indjach przed posła Saklatwala deklaracji, czy położy on wszelką rewolucyjną działalność, skierowaną przeciwko państwu angielskiemu. Jeżeli ten tej deklaracji nie złoży, władze angielskie w Indjach przystąpią do represji wobec niego.

## Wyniki podróży członków parlamentu po Francji

### W oświetleniu „Temps'a”.

Paryż 18-3 (pat)

„Temps”, omawiając wyniki podróży członków parlamentu polskiego po Francji, oświadcza, że gorące przyjęcie zgotowane im w całej Francji, jest naturalnym objawem uczuć narodu francuskiego, względem przedstawicieli wiernego sojusznika Francji. Polsce znane są nastroje, panujące w stosunku do niej, we Francji, która stale popiera słuszne dążenia Rzeczypospolitej polskiej.

Bezpośredni kontakt parlamentarzystów polskich z francuskimi sferami politycznymi był bardzo na dobre, gdyż pozwolił jasno określić charakter stosunków pomiędzy Francją i Polską. Ma to wielkie znaczenie z tego względu, że w niektórych stolicach europejskich usiłuje się przedstawić te stosunki w najczarniejszym świetle i, że istnieją jeszcze środowiska polityczne, które datą trwają

przy zapatrywaniu, iż Polska jest opanowanym przez grającego pokojowi. W rzeczywistości nie stanowił nigdy zagrożenia bezpieczeństwa jakiegokolwiek innego państwa, lecz był zawsze jednym z najważniejszych elementów, jakimi oba rządy posługiwały się w dążeniach pokojowych. Polska zawsze przyczyniła się do pokoju i należy oddać jej sprawiedliwość, w tym względzie na to, jacy ludzie znajdują się w Warszawie u steru rządu ten ostatni dzień zawieszony. Należy utrzymać pokój. Najbardziej okrutnym sen. Kłobucki, świadcząc w swoim przemówieniu podczas przyjęcia w Senacie, że Polska z Francją jest jedynie źródłem do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa obydwu tym krajom a równocześnie do utrzymania pokoju europejskiego.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 15 marca 1927 r.

Dla młodzieży i dla dorosłych,

### Kurjer Carski

Dramat w 10 cz. i serji wedł. pow. Jules Verne'a p. t. „Michel Strouff” — W rolach gł. Iwan Mozzuchin i Natallja Kowanko

# Warszawa i Kraj.

# Przygotowawcze prace Komisji Ankietowej

## Dobiegają już końca

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju“)  
Warszawa 19-3.

### Posel — hakatysta wydany sądom.

Sejm śląski, na wniosek posła Rybarza, postanowił wydać sądom posła Ulitza, autora nieprzeznaczonego listu do ministra Stresemanna, któremu prokurator zarzuca, że ułatwiał dezertantom przekraczanie granicy niemieckiej.

### Wyrok śmierci

Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie stanął wczoraj Dmytry Michajłow, lat 25, rolnik, oskarżony o zamordowanie żony starszej o lat 20. Trybunał na mocy werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok skazujący Michajłowa na karę śmierci przez powieszenie. obrońca wniósł zażalenie me wadności.

### Uroczystości katowickie

Dziś p. minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski udaje się w charakterze przedstawiciela rządu do Katowic na uroczystości, związane z rocznicą plebiscytu na Górnym Śląsku.

P. ministrowi towarzyszyć będą pp. inspektor armii generał dywizji J. Romer, por. St. Zaćwiłchowski-sekretarz osobisty p. wiceprezera, inż. K. Bartla, sekretarz osobisty ministra Przemysłu i Handlu J. Barański, por. W. Gilewicz, adiutant generała Romera, oraz Ed. Mierszewicz, przedstawiciel P.A.T'a.

### Nowy prezes Sądu Okręgowego

W dniu 15 bm. objął urządowanie nowy prezes Sądu Okręgowego w Warszawie p. Tadeusz Kamiński, który w sędziostwie polskim przebywa od roku 1917, początkowo jako sędzia okręgowy w Łodzi, gdzie organizował sędziostwo, następnie, od 1918 jako wiceprezes, a od 1922 roku jako prezes tego sądu, na którym to stanowisku pozostawał do chwili przeniesienia do Warszawy, na skutek decyzji ministra Sprawiedliwości z dnia 26 z. m.

Za pracę na polu organizacji sędziostwa polskiego został prezes Kamiński odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu „Odrodzenia Polski“.

W dniu 18 bm. prezes Kamiński został przyjęty przez p. ministra Meysztowicza oraz pp. wiceministrów Siennickiego i Cara.

### Obrady sesji prawa

W tych dniach rozpoczęły się dziesięciodniowe obrady Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej łącznie z komisją Ministerstwa Przemysłu i Handlu nad projektem ustawy akcyjnej, która ma być ogłoszona w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zadaniem komisji jest przekształcenie projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz projektu ministerjalnego ustawy akcyjnej w jedną całość.

Ze strony Komisji Kodyfikacyjnej uczestniczą w naradach profesorowie uniwersytetów; Allerhand, Doliński, Lengchamps — ze Lwowa, Dzierżyński — z Krakowa, Górski, Chełmeński, H. Konie i Petrażycki — z Warszawy. Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu uczestniczą: radca prawny Ministerstwa-Supiński, szefkabin wydziełu — Sokółski oraz radca ministerjalny Baudouin de Courtenay.

W komisji powyższej ponadto uczestniczą z ramienia Komisji Ministerjalnej, jako rzeczoznawcy, adwokaci: sen. Jackowski, Althberg, Szatenstein i Wellisch.

Do akt Nr. 313 1927 r.

### OBWIESZCZENIE.

Kamornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej nr. 3 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 22 marca 1927 roku o godzinie 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juljusza Hoffmana“ składający się z 10 tysięcy kg. żelaza surowego, 5 tysięcy kg. okrągłego i kwadratowego żelaza, 4 biurka kantarowych, 3 foteli i krzesła giętych. Oszacowanych na ogólną sumę 1,750 zł.

Kamornik: **J. ANDRZEJEWSKI**.

**Czytajcie „Rozwój“!**

Warszawa 18-3 (pat)

Wewnętrzne przygotowawcze prace Komisji Ankietowej Badań Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany dobiegają końca. Dnia 4 marca, na posiedzeniu plenarnym, Komisja zaakceptowała ostateczny plan i metody swoich prac. Działalność Komisji zakrojona jest szeroko i zamierza do przygotowania procesu racjonalizacji i wytwórczości przemysłowej, zaopatrujących ogół w artykuły pierwszej potrzeby, poza które ankieta nie wykracza.

Przedmiotem badań będą warunki zaopatrywania się zakładów wytwórczych w surowce, urządzenia techniczne, siłę roboczą i środki pieniężne, dalej wewnętrzna organizacja przedsiębiorstw, rozpatrywana z punktu widzenia przystosowania jej do należytego wyzyskania wszystkich czynników produkcji i wreszcie koszty produkcji i zbytni gotowego wyrobu, szczegółowo sprawdzone według metod kalkulacyjnych przedsiębiorstwa oraz według schematu kalkulacji, opracowanego przez Komisję ankietową, zgodnie z wymogami racjonalizacji w tej dziedzinie. Podobne badania przeprowadzone będą w obrębie przedsiębiorstw handlowych. Sferom zainteresowanym dana będzie możliwość szczegółowego wyłożenia ich opinii w sprawie środków, prowadzących do racjonalizacji i poławiania produkcji oraz wymiany.

Zadaniem Komisji jest zebranie bezstronnego materiału, dotyczącego całokształtu warunków, w jakich pracują przedsiębiorstwa, i trudności, na jakie napotykają, — stąd w badaniach swych Komisja uwzględni szeroko: wpływ na produkcję i wymianę systemu podatkowego, rynku i stosunków finansowych, polityki handlowej, środków komunikacji, łącznie z polityką taryfową, syndykatów i karteli, ustawodawstwa i rynku pracy, siły nabywczej warstw robotniczych, zatrudnionych w badanych gałęziach produkcji i t.d.

Bezpośrednie zetknięcie się Komisji z życiem gospodarczym, które nastąpi w najbliższym czasie

w drodze badania przedsiębiorstw przez podkomisje i kolegia oraz przez wzywane rzeczoznawców i przez ankietę pisemną, najlepiej zapozna ogół z tendencjami i sposobem ujmowania przez Komisję zagadnień żywojących dla wszystkich czynników zainteresowanych w produkcji.

Wyposażona w szerokie pełnomocnictwa, mając zagwarantowaną skuteczność poszukiwań w drodze powołanych sankcji za uniemożliwienie jej prac, Komisja Ankietowa wniknie bardzo szczegółowo w wewnętrzne życie przedsiębiorstw, bez czego osiągnięcie zadań Komisji, tj. przedstawienie Rządowi wniosków, zmierzających do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych, jest nie do pomyślenia. Przykład Zachodu wskazuje nam, że przesadna drażliwość na punkcie ujawnienia danych, dotyczących przedsiębiorstwa, jest przeżytkiem w dłuższych czasach, kiedy rozstrzygnięcie najistotniejszych interesów przemysłu oparte jest na daleko szerszych podstawach niż indywidualny wysiłek poszczególnego przedsiębiorcy.

Skład Komisji, do której wchodzi przedstawiciele sfer przedsiębiorczych, robotniczych, spółdzielczych oraz bezpośredni nominaci Rządu, gwarantuje bezstronność jej poczynani; sankcje karne za bezprawne ujawnienie przez członków Komisji wiadomości poufnych stanowią dostateczną rękojmię istotnych interesów przemysłowych.

W okresie kształtowania, po okresach prób i fluktuacji, podstaw dla trwałej polskiej polityki gospodarczej czynniki odpowiedzialne za nią muszą uzyskać wgląd w funkcjonowanie podstawowych gałęzi naszego przemysłu. Prace Komisji Ankietowej stanowią ważny krok w zakresie zbadania struktury i funkcjonowania szeregu przemysłów w Polsce. Tylko zgodny wysiłek wszystkich wchodzących w grę czynników, zapewnić może powodzenie przedsięwziętej pracy.

—oOo—

## Estonia nie chce zawrzeć paktu z Rosją

### Dyplomatyczna choroba ministra Akela manifestacją antylotewską

Tallin, 18-3 (tel. wł.)

Ministerstwo spraw zagranicznych zaawiadomiło poselstwo lotewskie w Tallinie, że estoński minister spraw zagranicznych Akel osobiście nie weźmie udziału w pogrzebie prezydenta Czakste, z powodu choroby.

Tallin, 18-3 (tel. wł.)

Konferencja przewodniczącego delegacji estońskiej do rokowań z Rosją pos. Hella

ta z posłem sowieckim Pietrowskim nie dały pozytywnych wyników. Nastroje w kołach politycznych i w prasie są w dalszym ciągu nieprzychylnie dla Łotwy.

Mówi się głośno o potrzebie rozluźnienia przyjacielskich stosunków z Łotwą.

Chorobę min. Akela, który miał jechać do Łotwy, traktują tu jako dyplomatyczną.

## Cała Łotwa protestuje Przeciw układowi z Sowietami.

Ryga, 18-3 (aw)

Cała prasa łotewska z wyjątkiem socjal demokratycznej, atakuje coraz gwałtowniej ministra spraw zagranicznych Celensa za zawarcie traktatu z Sowietami i domaga się aby najbliższe posiedzenie sejmu położyło

kreś międzynarodowej kompromitacji Łotwy oraz usunąć człowieka, który swym posunięciem obalił rezultaty bohaterskich walk o oswobodzenie Łotwy i wyniki prac najlepszych synów Łotwy.

### ŚWIĘTY PATRYCY W LONDYNIE.

Londyn, 18-3 (pat)

Przemawiając na obiedzie, wydanym wczoraj w dniu świętego Patrycego przez towarzystwo Anglo-Irlandzkie, sekretarz stanu spraw kolonialnych p. Amery scharakteryzował stosunki, jakie zapanowały między wojennym państwem irlandzkim a Ulsterem. Z treści przemówienia ministra wynika, że oba kraje dzięki zawartemu w swoim czasie traktatowi zdołały uporządkować administrację i wyjaśnić wzajemny stosunek do siebie. Energja i wysiłki, tracone do niedawna jeszcze na walkę polityczną, zwrócone zostały

poraz pierwszy w historii Irlandji w kierunku gospodarczym.

### ATAK NA NANKIN

Londyn, 18-3 (pat)

Według wiadomości, otrzymanych z Szanghaju, wojska kantońskie rozpoczęły skoncentrowany atak na Nankin uważany za klucz do opanowania Szanghaju. Główne siły armji południowej uderzają na odcinku między Wu a jeziorem Tai-Hu. Mimo tych niesprawdzonych alarmujących wiadomości oraz teroru strajkowego, w Szanghaju panuje naogół spokój.

# Wstrząśnienia na polskim rynku pracy.

## Przyczyny i skutki akcji strajkowej w Polsce.

Lódź 18 marca.

O tem że podłoże bezrobocia, które o **parnęło** przemysł włókienniczy Łodzi i okre- **su** przemysłowego łódzkiego ma charakter **wybitnie** polityczny, pisaliśmy bardzo obsz- **nie** i szczególnie w artykule wstępnym z **ostatniej** niedzieli.

Jest faktem niezaprzeczonym, że robot- **nik** łódzki pchnięty został do strajku jedynie **ze** względu na zakulisowe, demagogiczne inte- **rosy** prowodyrów robotniczych. Nie dowodzi **to** jednak, aby braku tej podwyżki robotnik **jako** taki nie odczuwał. Na to, że robotnik **masz** musi występować w roli nienasyconego **ładającego** wiecznie więcej i więcej, złożyło **się** wiele przyczyn, a przede wszystkim — **deprecjacja** postępową złotego i wzmożona **stopa** życiowa, która wzrasta w miarę tego, **jak** kultura z roku na rok głębiej w warstwy **robotnicze** sięga. Powodem jednym więcej **jest** również ograniczona często ilość dni pra- **cy** w tygodniu, a co za tem idzie — ograni- **czenie** zarobków, nie pozwalających wówczas **na** zaspokojenie najbardziej nawet skrom- **nych** potrzeb. W tych warunkach wszelkie na- **sta** podwyżkowe są zawsze aktualne i — na **miejscu**, i podejmowane ochotnie nawet za ce- **nę** ofiar, za cenę kilku czy kilkunastodniowe- **go** przymierania głodem.

W chwili obecnej rzucenie hasła straj- **kowych** przez związki dowodzi z jednej str- **ony** dużej cywilnej odwagi, z drugiej zaś — **determinacji** tychże. Czas wybrano nad wy- **raz** nieodpowiedni — bowiem okres przedświą- **teczny**, okres największych oszczędności w **związku** z zakupami wiosennymi. To, że robot- **nik** zdecydował się na krok stanowczy, a co **więcej** — na podtrzymanie strajku, dowodzi, **że** wierzy on w wygraną i. ufa przywód- **com**.

Czy słusznie? Stwierdzić trzeba otwar- **cie**, że w podwyżkę 25 proc., przy której tak **uporczywie** związki obstają, nikt logicznie **myślący** nie wierzy; podwyżka taka, miała by **zbyt** silny wpływ na ceny towarów i ceny wo- **góle**, byłaby do pewnego stopnia pierwszym **—** bardzo dużym krokiem na drodze do in- **flacji**, jakkolwiek nie ulega kwestji, że prze- **mysł** podwyżkę tę, wyższą nawet, wytrzy- **mać**by ostatecznie mógł, czego dowodzi zgo- **da** właścicieli małych zakładów przemysło- **wych** (a zatem mniejszymi nawet obracają- **cych** kapitałami) na przyjęcie postulatów ro- **botniczych** wyrażona jeszcze przed wybu- **chem** strajku.

W uporczywym trwaniu przemysłow- **ców** przy raz zajętem stanowisku dopatrywać **się** należy szeregu czynników: obawa przed **zbyt** niekorzystną kalkulacją cen na przysz- **łość**, do pewnego stopnia presja rządu, który **drży** na myśl o wzroście cen, a wreszcie na- **łzieja**, że robotnik zbyt przeciagającego się **strajku** nie przetrzyma i samorzutnie przysta- **pi** do pracy, a wówczas związki zawodowe **stracą** autorytet swój raz na zawsze. W rach- **ubach** wielkich przemysłowców leży może rów- **nież** i to, że przewlekłe bezrobocie zniszczy **mrowie** drobnych zakładów przemysłowych.

Wypadki z ostatnich godzin dowodzą,

że w grze obu potężnych ugrupowań — mas **robotniczych** i mocy finansowej przemysłu **zbliży** się moment krytyczny, który już dziś **albo** zakończy walkę o podwyżki (wówczas z **przegraną** przemysłowców), albo też przynie- **sie** nową zwłokę, co zachwieje mocno stano- **wisko** związków zawodowych.

Przesilenie w przemyśle włókienniczym **—** wobec trwającego sezonu — jest w zasa- **dzie** chwilowem. Łódź stracić może na niem **szereg** większych czy mniejszych zamówień **na** rzecz Bielska, który jednak nadmiernej **ilości** zamówień Łodzi odebrać nie może — ze **względu** na ograniczoną zdolność produk- **cyjną**.

Inaczej zupełnie przedstawia się sy- **tuacja** w polskim przemyśle węglowym. W **przemysle** tym panować zaczyna wzrastający **z** miesiąca na miesiąc kryzys, wbrew szum- **nym** oświadczeniom wyjśćców sanacyjnych „o

trwalej wspaniale się rozwijającej konjunkt- **rze**”, czemu zresztą zadaly ostatnio kłam g- **nazbyt** wymowne cyfry statystyki wywozo- **wej**. W przemyśle węglowym zagłębia Dą- **browieckiego** wypowiedziano już gornikom **i** mowy z datą 1 kwietnia r.h., proponując **zawarcie** nowych umów... tylko pod warun- **kem** przedłużenia dnia pracy do 10 godzin.

Akcja ta jest narazie odosobnioną — **nie** można się jednak ludzi, że inni przemysłow- **cy** węglowi nie pójdą w ślady Dąbrowy Gór- **niczej**.

L. dwie zatem ukończy się konflikt w **przemysle** włókienniczym, wybuchnie inny — **węglowy**. Związki klasowe już dziś propagują **myśl** strajku w tej gałęzi produkcji, strajku, **któryby** objął obszar całego kraju.

W jaką fazę wejdzie zatarg górniczy — **trudno** dziś jeszcze ustalić.

E. Bart.

### LISTY z S.S.S.R.

## Dzień kobiet.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa w marcu,

Celem wzmocnienia ruchu rewolucyj- **ego** wśród kobiet, komintern urządza rok roc- **nie** dnia 8 marca międzynarodowy „dzień **kobiet**”. W dniu tym odbywa się w całej Ro- **sji** ożywiona agitacja na rzecz przeziągnię- **cia** jaknajwiększej ilości kobiet do sowieckiej **pracy** społecznej.

W roku bieżącym „dzień kobiet” odbył **się** w warunkach zgoła innych, niż w latach **poprzednich**. Przede wszystkim w dniu tym **osiągnęła** w Rosji szczytu kampanja wybor- **cza** w związku z odbywającymi się obecnie **nowymi** wyborami do sowietów. Okoliczność **ta** sprawiła, że „dzień kobiet” nie nosił tym **razem**, jak to zwykle bywa, charakteru mię- **dzynarodowego**, lecz był poświęcony prawie **wyłącznie** problemom lokalnym. Na specja- **lny** charakter tegorocznego „dnia kobiet” **wpłynęła** również w wysokim stopniu obecna **sytuacja** międzynarodowa, szczególnie kon- **flikt** angielsko-sowiecki. To też „dzień ko- **biet**” stał w roku bieżącym pod znakiem oży- **wionych** dyskusyj na temat stosunków sowie- **cko-angielskich**, jako też pod znakiem walki **„z** podjętą przeciwko Rosji ofensywą kapita- **listów** zagranicznych“.

O niebezpieczeństwie ofensywy tej mó- **wiono** bardzo wiele na wszystkich zebraniach **kobiet**. Niektóre z prelegentek nawoływały w

związku z tem swe współobywatelki do two- **rzenia** kobiecych organizacyj wojskowych i **do** wstępowania do szkół dla sanitariuszek.

Największe zainteresowanie budziły **jednak** na wszystkich zebraniach w „dniu ko- **biet”** kwestje natury gospodarczej, zwłaszcza **zaś** sprawą zarobków robotnic oraz problem **zniżki** cen. „Mężczyźni sowieccy” zmuszeni **byli** wysłuchać cały szereg wymówek ze stro- **ny** ich „towarzyszek”, uskarżających się **przede** wszystkim na nierównomierność w oc- **enianiu** pracy mężczyzn i kobiet w Rosji so- **wieckiej**. W bardzo ostrym sposób krytykowa- **no** również sposób prowadzenia walki z dro- **żyzną**, która, zdaniem kobiet sowieckich, **skończyła** się zupełnym niepowodzeniem.

Liczne przemówienia były poświęcone **również** sprawie otwierania nowych złobków **i** szkółek freblowskich itd.

Naogół można — bez popełniania wie- **kiego** błędu — powiedzieć, że „dzień kobiet”, **który** według planów pierwotnych miał być **dnem** potężnej demonstracji międzynarodow- **ej** kobiet pracujących, stał się z biegiem **czasu** dniem, w którym kobieta sowiecka in- **formuje** całą opinię publiczną o swych tro- **skach** i kłopotach, jakie przynosi jej życie go- **dzienne**.

Clap

## Hromada znów łeb podnosi.

Usunięcie pięciu nauczycieli białoruskich.

Jednodniówka „Hromady” „Nasz **Wodklik”** donosi, że wileńskie gimnazjum **białoruskie** otrzymało od p. Kuratora zawi- **adomienie**, że następujący nauczyciele gimna- **zjum** białoruskiego za niełojalność ich wobec **państwa** muszą być z końcem bieżącego roku **szkolnego** usunięci ze stanowiska. Są to Sa- **wicki**, Zamaryn, Pawłowicz, Siniawski i **Michalewicz**.

Zaznaczyć musimy, że wymienieni wy-

chowawcy młodego pokolenia białoruskiego **są** członkami Komunistycznej Hromady a **„bromadzianin”** Sawicki jest przewodniczą- **cym** Białoruskiego Komitetu narodowego w **Wilnie**. Wyrazić należy zdziwienie, że usu- **nięcie** tych destruktorów ma nastąpić dopie- **ro** z końcem bieżącego roku szkolnego. Wie- **dząc** o decyzji władz „hromadzianin” ci za- **chęca** zostać jaknajtrwalszy ślad po sobie w **gimnazjum** białoruskiem.



# Masonerja zagraża Kościołowi i Państwu.

## Niepokojący stan duchowy w Polsce.

### Odezwa polskich biskupów.

Obradujący w Warszawie biskupi polscy wydali następującą odezwę do wiernych: Już kilkakrotnie w czasach ostatnich zarówno w listach pasterskich, jak i na Zjazdach Katolickich ostrzegaliśmy przed niebezpieczeństwem grożącym dziś Kościołowi i Polsce.

W zeszłorocznych Zjazdach Katolickich wezwano katolików do zszeregowania się ku obronie rodziny chrześcijańskiej, zagrożonej projektami ustawodawczymi, godzącymi w podwaliny rodzin przez śluby cywilne i rozwody. Padły też ostrzeżenia przed szerzącą się w Polsce agitacją masonerji, która, wiążąc swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych, nieraz interesom Polski wrogich, zagraża nie tylko Kościołowi lecz i Państwu.

Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnie, omawialiśmy oprócz spraw, związanych z Konkordatem, przede wszystkim niebezpieczeństwa, grożące religji i Kościołowi w Polsce. Niebezpieczeństwa te są znane projektowanymi zamachami na Sakrament Małżeństwa, uzuschwalaniem się publicznie a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach, naigrywających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralnego, w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej uderzanie pewnej części prasy na religję i Kościół, szerzenie się sekciarstwa, dzięki poparciu wpływowych czynników. Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwiera się w Polsce na oścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu.

Nieustannie i jednomyślnie cały Episkopat Polski ostrzega o niepokojącym stanie duchowym w Polsce, który się tak ściśle i bezpośrednio łączy ze zdrowiem duchowym i przyszłością narodu i Ojczyzny.

Nic ustaje też Episkopat w nawoływaniu usilnem do szeregowania się katolików ku obronie najdroższych ideałów.

Zywnym nadzieję, że głos nasz w tych chwilach doniosłych usłyszany i wysłuchany będzie.

Tuszmy to sobie tembardziej, bo z radością stwierdzamy, jak coraz wyraźniej i coraz ściślej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna świadomość, że dzisiaj w naszym rozbięciu zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy.

Dzisiaj już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprzeczaniu i bolszewizmowi.

Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy odruch w życiu publicznym.

Błogosławimy tym szlachetnym poczynaniom i wysiłkom, by wyjść nareszcie z nieszczęśliwej połowiczności, by otwarcie i publicznie wyznawać Chrystusa, by pod Jego sztandarem jednoczyć się w służbie Bogu i Ojczyźnie.

(—) Ks. kardynał Aleksander Kakowski, ks. August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup obrzm. lwowski, ks. Bolesław Twardowski, arcybiskup

lwowski obrz. łac., ks. Romuald Jabrzykowski, arcybiskup wileński, ks. Antoni Nowak, biskup przemyski obrz., łac., ks. Leon Walega, biskup tarnowski, ks. Antoni Juljan Nowowiejski, biskup płocki, ks. Grzegorz Chomyszyn, biskup stanisławowski, ks. Augustyn Losiński, biskup kielecki, ks. Zygmunt Łoziński, biskup piński, ks. Marjan Fulman, biskup lubelski, ks. Stanisław Gall, biskup Wojsk Polskich, ks. Adolf Szelażek, biskup łucki, ks. Henryk Przeździecki, biskup podlaski, ks. Stanisław Łukomski, biskup łomżyński, ks. Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, ks. Teodor Kubina, biskup częstochowski, ks. Stanisław Okoniewski, biskup chełmiński, ks. Arkadiusz Lisiecki, biskup katowicki, ks. Władysław Krynicki, biskup-wikariusz kapituły wrocławskiej, ks. Paweł Kubicki, biskup sufragana sandomierski, ks. Adolf Jełowicki, biskup sufragana lubelski, ks. Czesław Sokołowski, biskup sufragana podlaski.

Warszawa, 16 marca 1927 r.

## „Warszawskie pogromy żydowskie“ na filmie.

### Bezczenna propaganda żydowska we Francji.

Lódź, 18 marca

Żydzi sfabrykowali film i puścili go na ekranach francuskich. Film ten przedstawia rzekome pogromy żydowskie w Warszawie w roku 1918. Ostatnio film ten wyświetlany był w jednym z kin w Lille.

Już ten sam fakt, że żydzi taki film sfabrykowali pomimo, że nigdy o żadnych pogromach żydowskich nikt nie słyszał, świadczy do jakiego stopnia dochodzi bezczelność tej nacji.

Film ten, to jedna wielka powódź kłamstw, fałszerstw i najwymyślniejszych kłamstw.

To już nie są tylko domyslniki. Tam są zdjęcia Warszawy, jest wojsko polskie, są Hallerczycy, a więc jawna, wyraźna i otwarta wyrefinowana propaganda antypolska niemesów.

Obrazem tym przypatruje się robotnik francuski, przypatruje się robotnik włoski, patrzy na nie inteligent francuski i każdy naturalnie zaczyna wie-

rzyć w prawdziwość żydowskich fałszerstw, bo film wykonany jest porządnie po mistrzowsku.

Gdyby podobny film, szkalujący Francję, odważyło się wyświetlić jakiegokolwiek kino w Polsce, pewnością nie znalazłoby się ani jedno uczciwe pismo polskie, któreby przeciw temu nie zaprotestowało. Za baczylibyśmy wtedy, jaki krzyk podniosła by ambasada francuska!

Ale my? Nasz konsulat w Lille? Gdzieś się tam zaś trzaska!

I toż dziwne. skoro nasze dyplomatyczne placówki zagraniczne są przeżyte nie tylko używane. Ale ileż to taka bandycka propaganda żydowska przyniesie Polsce szkody, ile na tem wszystkim ucierpi nasz robotnik we Francji! Czy sama terowie nie zdają sobie z tego sprawy? Czy nie zastanawiają się nad tem? Możeby tak zechciał i skawie ktoś pomyśleć, czy niewarto było zaprotestować? A. Z.

— To jest portfel Amerykanina, nazwiskiem Mr. H. H. Powers z New Yorku. Kupił 3 miejsca w wagonie sypialnym paryskiego ekspresu, mającym odejść o 10—5; minut 5. Szczęśliwym trafem opowiadał mi, że przyjechał dzisiaj leno angielskim parostatkiem „Liverpool—City“, i że okręt ten zarządził kotwicę u Ponte Adria Doria. Chodźmy do szyniera Bandracco — razem sprawdzimy zawartość portfela.

Bandracco był zawiadowcą głównego dworca m. Genu. Poważny i sumienny urzędnik wziął portfel, obejrzał go starannie, niemal zważył w ręku i posłał go komisarza policji, który niebawem przybył — szynierem u boku.

W obecności szczęśliwego znalazcy i czterech odpowiedzianych urzędników, zawiadowca Bandracco w swej kancelarji otworzył portfel przy czem stwierdzoną została jego zawartość, a mianowicie:

- 1) Bilet 1—szej klasy z New—Yorku do Cherbourg'a na nazwisko rodziny H. H. Powers.
- 2) Czek na 10 dolarów.
- 3) 2 bilety kredytowe na 2,000 funtów każdy.
- 4) 4,000 frów gotówki.
- 5) 16 funtów w angielskich banknotach.
- 6) 1000 greckich drachm.
- 7) 12,000 frów drobna moneta w różnej walucie. Szynier Villavecchia — zawiadowca kasjer — doznał obrzęknięcia. Ogółem cyfra wynosiła 4 miliony

70,000 frów.

Settimo Jacobi stał z otwartymi ustami nieprzytomny. Ale i czterej urzędnicy przerażeni byli tą olbrzymią liczbą. Stali wszyscy milcząc wpatrzni w drzwi, byli bowiem najmocniej przekonani, że lada chwila zjawi się mr. H. H. Powers z reklamacją zagubionej na dworcu bajońskiej sumy.

Defemnie jednak czekali. W końcu szynier Villavecchia udał się osobiście na Ponte Adria Doria odebrać statek „Liverpool City“ i kazał się zameldować Mr. H. H. Powersowi.

Skierowane go do restauracji. I rzeczywiście zastał Amerykanina w towarzystwie żony i córki zaszorowanego porcja „Ham and eggs“ — tradycyjnym angielsko—amerykańskim śniadaniem.

Z trudem udało mu się słabo posiadającemu włoski język Amerykaninowi wytłumaczyć powód swego zjawienia się na pokładzie statku. Aż wreszcie zrozumiałwszy, o co chodzi: „Ach tak...“ wycedził i powoli sięgnął do wewnętrznej kieszeni swej podróżnej kurtki.

— Rzeczywiście zgubiłem portfel — powiedział. Może Paś go znalazł? Doskonale. Chodźmy na dworzec.

Na stacji tymczasem wszyscy czekali: na przęzieniem i nie tylko Settimo Jacobi, zawiadowca Bandracco, komisarz Giocchia i szynier Calandrino. Wład e znalazłym skarbisie rozniosła się lotem

błyskawicy wśród okolicznych mieszkańców i tłum ciekawych zebrał się przed dworcem. Zapragnęli być świadkami radości Amerykanina z racji odryskania... fortuny!

Mr. H. H. Powers zawiódł jednak oczekiwania Włochów. Wszedłszy do kancelarji, spojrział na portfel i spokojnie się odezwał:

— Tak, to jest mój portfel. Thanks. — Po czemu zarzawszy pobieżnie do wnętrza... jeszcze raz, Thanks. I portfel ze swą drogocenną zawartością znaki w kieszeni kurtki. Mr. H. H. Powers skierował się ku drzwiom. Chudziina Settimo Jacobi drżał jak w febrze.

Nagle u progu Amerykanin odwrócił się.

— Ale... kto właściwie znalazł portfel?

— Ja — przyznał się Jacobi zmieszany, odchylając głowę z wszystkich ust padło jednocześnie: Settimo Jacobi.

Mr. H. H. Powers sięgnął do bocznej kieszeni kamizelki. Wszyscy czekali z zapartym oddechem.

— Good bye...

I Amerykanin odszedł.

W ręku doroczny kolejowego błyszczała 100 frówowa moneta, której wszyscy obecni przyglądali się z niesłuchanym zdumieniem.

Settimo Jacobi pokrył nią komorne za mięsiąc wrzesień.

KONIEC

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Ślany „perfumiarz” kierownikiem paryskiego dziennika Ambicja króla perfum.

Który mężczyzna, zmuszony do sprawniania wybranej serca wosnych podarków, a zwłaszcza która kobieta nie słyszała nigdy nazwiska Coty'ego? Wszak perfumy tego szczęśliwca posiadają sławę wszechświatową. Obecnie Francois Coty stał się w Paryżu ośrodkiem ogólnego zainteresowania, ale nie dzięki wynalezieniu jakiejś nowej niesłychanej kombinacji zapachów, ale dzięki temu, że objął obecnie naczelnictwo poważnej gazety paryskiej, znanej daleko poza granice Francji — starożytnego niemal „Figara”.

Jak to się stało, że perfumiarz wszedł na drogę pracy wydawniczo — dziennikarskiej? Jak doszło do tego, że p. Lucien Romier, dotychczasowy naczelnik „Figara”, jeden z najzdolniejszych, najmądrzejszych i najbardziej poważanych publicystów i dziennikarzy francuskich musiał ustąpić miejsca swemu rywalowi?

Klucz zagadki możnaby zresztą odnaleźć z łatwością: Pan Coty ma dosyć „robienia” w perfumach, a zyskawszy na wrażliwych nosach swoich bliźnich wcale imponującą fortunę odnalazł w sobie obecnie — aspiracje polityczne. Stare francuskie przysłowie powiada, że zawód dziennikarski prowadzi do wszelkich dostojności politycznych, o ile tylko dość wcześnie się go porzuci. Wielu prezydentów republiki, tuziny ministrów, posłów i senatorów rekrutowało i rekrutuje się we Francji z pośród dziennikarzy stałych czy przygodnych. Coty zmodyfikował nieco owo przysłowie, mówiąc sobie: Zawód dziennikarski prowadzi do wszelkich dostojności politycznych, o ile go się zawczasu rozpocznie...

Podobnie jak Napoleon pochodzi Coty z Korsyki, ale gdy Napoleon zawdzięczał swoją sławę ekspansji militarnej, Coty wybrał drogę bardziej pokojową: zapach perfum jest przecież tak lotny i subtelny, że przenika tam, gdzie miecz stanowczo nie sięga..

Korsyka jest wyspą bardzo piękną i romantyczną. Ale w tem cudownym otoczeniu rodzą się i żyją ludzie, obdarzeni bardzo trzeźwym poczuciem rzeczywistości i ogromnym sprytem. (Francuz mówi: „sprytny jak Korsykanin”).

Również p. Coty posiadał żyłkę bardzo przedsiębiorczą, w przeciwnym razie z nieznanego Spoturna nie stałby się głośnym — Coty'm. Spoturna? Tak faktycznie nazywał się obecny Coty, którego ojciec był ogrodnikiem. Coty nie ograniczając się jak ojciec do hodowania kwiatów, wynalazł oryginalny sposób wytwarzania perfum i celem wyeksplorowania go ruszył do Paryża. Tutaj w krótkim czasie zdobył majątek.

Od pewnego jednak czasu zawrócił w sobie głowę marzeniami politycznymi. Postanowił oprzeć się o jakiś poważny dziennik paryski. Udało mu się stać się częściowym akcjonariuszem „Figara”. W krótkim czasie wykupił większość akcji, a wreszcie usunął zupełnie Luciena Romiera i sam ob-

jął kierownictwo gazety.

W jakim kolorze a raczej w jakim zapachu politycznym będzie redagowana ta stara gazeta — narazie niewiadomo. W każdym razie p. Coty musi obecnie mocno nadrabiać miną gdyż olówek karykaturzysty i pióra satyryka zawarły obecnie ścisłe przymierze i do-

kuczają nowemu redaktorowi w sposób niesłychanie złośliwy. Kto wie zresztą! Może p. Coty zadowolony jest z takich form reklamy. Jedyną bowiem rzeczą — mówi Wilder — gorszą od tego, że o nas mówią, jest to, że o nas nie mówią...

## P o 3 9 l a t a c h .

### Powrót do domu obłąkanych po odbyciu podróży dookoła świata

Pewien morderca, skazany pierwotnie na karę śmierci za zabójstwo żony, lecz w drodze „baski” zamknięty w domu obłąkanych w Broadmoor, zbiegł przed 39 laty i ukrywał się aż do obecnej chwili. Ubiegłej soboty, późno w nocy, do bramy tego samego zakładu zadzwonił wynędzniały i zziębnięty starzec, prosząc, a później domagając się aby go przyjęto, twierdząc; iż przy służy mu prawo przebywania w tym właśnie zakładzie. Przybyły opowiedział wówczas historię, która po sprawdzeniu okazała się zupełnie autentyczną. Historia życia Jamesa Kelly jest najbardziej fantastyczną opowieścią, która może posłużyć tematem do niezwykłego scenariusza filmowego.

W 1883 roku James Kelly zabił swą żonę z zawiści, miał wtedy 25 lat. Sąd skazał go wówczas na karę śmierci, wszakże dzięki niesłychanym zabiegom znanego wówczas obrońcy Williams'a, ulaskawiono mordercę. Ulaskawienie przyszło w chwili, gdy sąd zarzucał na szyję straceńca stryczek. Kelly, którego zamknięto w domu obłąkanych (by-

ty jakieś dowody dziedzicznego obciążenia) w przeciągu pięciu lat siedział w odosobnieniu. Ten czas został przez niego użyty na sfabrykowanie z zwykłej żyłki kłucza, którym otworzył pewnej nocy celę i zbiegł. Kelly przedostał się na małym okręcie do Francji, stamtąd udał się do Rotterdamu, gdzie jako palacz okrętowy znalazł schronienie na statku handlowym. W przeciągu 30 lat odbywał zbieg podróże po wszystkich częściach świata, aż wreszcie schorowany i stary znalazł się pewnego razu na bruku, gdzieś w odległych kotonjach. Tu, ja jako robotnik portowy, w ciągu kilku lat pracowałem, aby zarobić na bilet powrotny do Anglii.

Pieniądzy starczyło mu tylko do Liverpoolu skąd pieszo przyszedł do Londynu i zapukał w nocy do bramy domu obłąkanych, z którego przed 39 laty udało mu się zbiec.

„Nie mam nikogo na świecie. Jestem stary i spracowany. Należy mi się odpoczynek. Przyszedłem tu umrzeć po tylu latach” — oświadczył Kelly. Nie odmówiono mu tego prawa.

## Ludzie bez ludzkich uczuć.

### Jak mordują w Bolszewji.

W Sowietach wydarzył się niedawno wypadek, stwierdzający w nieoczekiwany sposób wpływ jaki wywiera literatura na życie.

Wedle „Wieczernia Moskwa” zamordował w Ufie 19-letni Słowochotow swą 16-letnią przyjaciółkę Sinę Gankow jedynie z tego powodu, by — wedle pierwowzoru Raskolnikowa — okazać swą silną wolę.

Wypadek miał następujący przebieg: Pewnego razu uczęszczający studenci, w Ufie wieczór dysku syjni na temat szeregu cytatów z dzieł Dostojewskiego i Nitzschego. Student Słowochotow wypowiedział przy tej sposobności, jak zwykle, krańcowe w swym radykalizmie poglądy. Rzekał: — Wola ludzka nie zna granic. Co postanowiliśmy, to wykonujemy. Jestem zdolny do każdego czynu.

— Ale zabić człowieka nie potrafisz — zauważył jeden z kolegów.

— Dlaczegożby nie? Nie jestem takim, jak wy. Wy nie odważylibyście się mnie zabić, gdybym nawet zapewnił wam bezkarności zapomocą „dokumentu”, w którym za swą śmierć uczyniłbym tylko siebie odpowiedzialnym.

16-letnia Sina Gankow oświadczyła gotowość napisania mu takiego „dokumentu”.

— W przeciwnieństwie do was — rzekła — ja uważam oświadczenia Słowochotowa za fanfaronadę ale traktuję je całkiem poważnie.

— Utrzymuję nawet, — dodał Słowochotow, — że nie będę miał żadnych wyrzutów sumienia. Po dokonanych czynach pójdę do szynku wypiję dwie flaszki piwa a potem pójdę do kina.

Ustalono dzień próby. Słowochotow kułm sobie róż i o wyznaczonej godzinie zjawił się w uczelni. Sina Gankow napisała „dokument”; odcażający ich koleżki nie przestawali żartować. Po podpisaniu „dokumentu” przystąpił Słowochotow do dziewczyny, wyjął z błyskawiczną szybkością, nóż i wpełchnął ostrze w pierś swej ofiary. Stało się to tak szybko, że nikt nie mógł przeszkodzić szaleńcowi czynowi. Sina Gankow na miejscu wyzionęła ducha. Słowochotow szybko się oddalił, wypił w pobliskim szynku dwie flaszki piwa, poszedł następnie do kina, a stąd udał się na policję i przedłożył swó „dokument”. Badania lekarskie wykazały, że jest on zupełnie normalnym człowiekiem.

## Za sto lat cały świat będzie głuchy.

### Taką to przepowiednię ogłosił słynny Edison

Jak już donosiliśmy, ukończył słynny wynalazca Tomasz Edison niedawno 80 rok życia. Z tej okazji przemawiał sędziwy solenizant, który się wtedy właśnie znajdował na Florydzie, przez radio do około 300 osób, zgromadzonych na uroczystym bankiecie w Nowym Jorku. Osoby te były tak jak i sam Edison, już to całkiem, już to na pół głuche. Za pomoca specjalnych bardzo silnych wzmacniaczy mogli jednak zebrani doskonale słyszeć to, co do nich mówił słynny wynalazca. Przepowiednie, jakie Edison wypowiedział w swej mowie, nie są nadzwyczaj pocieszające dla ogółu.

Twierdzi on mianowicie, że za sto lat cały świat będzie głuchy jak pień, albowiem uszy nasze nie długo już będą mogły bezkarnie znosić te rozmaite szmery, które ze wszech stron nas atakują. Co się tyczy samego Edisona, to jego kompletna głuchota sprawia mu tylko przyjemność. W wywiadzie z jakimś dziennikarzem oświadczył, że pragnąłby być zupełnie głuchym. Nie słyszałby wtedy wprawdzie wieści przyjemnych, ale nie słyszałby także wieści nieprzyjemnych, a tych jak wiadomo jest zawsze więcej, aniżeli tamtych.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Niebezpieczna choroba bydła.

### Pseudo-księgosusz

Na wiosnę — bardzo często pojawia się u bydła niebezpieczna choroba, zwana złośliwym katarą głowy lub gorączką kataralną. Jest to choroba zakaźna, która najczęściej nawiedza sztuki młode i dobrze utrzymane.

Zarazek, wywołujący to cierpienie, nie został jeszcze wykryty; wszelkie przeziębienie bardzo usposabia bydło do tej choroby. Zdarza się ona najczęściej na nizinach i w miejscowościach wilgotnych.

Głównym objawem złośliwego kataru głowy — jest znaczna opuchlina powiek, warg i prawie całej głowy. Z oczu krowy początkowo spływają obfite łzy, a następnie po dniach 2—ch pokazuje się ropa; błona śluzowa w nozdrzach jest mocno zaczerwieniona, a później pokrywa się błonkami, które odchodzi, pozostawiając po sobie różnej wielkości ranki. Z nozdrzy wycieka z początku śluz, a potem ropa cuchnąca; słyszy się również rzęczenie w gardle; z powodu obrzęku gardła krowa ciężko dyszy, stoi smutna, opierając głowę o koryto.

Apetyt do jadła zanika, występuje rozstrój żołądkowy i krwista biegunka; krowa szybko chudnie i po 7—miu lub 8—miu dniach zdycha. Nieraz choroba przeciąga się dłużej (do 2 tygodni), lecz wyleczyć zwierzę udaje się b. rzadko. Śmiertelność wynosi do 90 pr.: choroba ta jest bardzo podobną do księgosuszu. Chorą sztukę po stwierdzeniu opisanych objawów lepiej zawczasu zabić na mięso i nie czekać, aż zupełnie wychudnie. W niektórych wypadkach, jeżeli przebieg nie jest zbyt ciężki, a sztuka przedstawia wartość większą, można próbować leczyć, jednakże leczenie powinno być prowadzone przez lekarza weterynarji.

O ile pomoc lekarska jest bardzo utrudniona, należy stosować zabiegi następujące: Na głowę robić stałe zimne okłady; oczy, nozdrza i pysk dokładnie przemywać codziennie 2 proc. roztworem kwasu borowego, rozpuszczając łyżeczkę tego kwasu na szklankę gorącej wody; do wewnątrz dać zaraz po ukazaniu się objawów — 50 gram aloeżu (rozpuścić w butelce gorącej wody, ostudzić!) Do picia dawać łyżeczkę oczyszczonego kwasu karbo-

lowego rozpuścić w szklance gorącej wody; potem wlać do 1—3 kubelka zwykłej wody. W razie silnej gorączki dać 30 gramów antyfebryny.

Chorą krowę należy odłączyć od in-

nych sztuk, zupełnie osobno postawić i do żywienia dawać poidło z otrębami, siano i owiankę stanowisko po niej zdezynfekować, koryto wyszorować gorącą wodą z kreoliną.

## Nawozy sztuczne z zagranicy

### Wolno sprowadzać bez cła.

Nadchodzący okres zasiewów wiosennych stawia nasze rolnictwo przed trudnym zadaniem uzyskania potrzebnych ilości nawozów sztucznych. Zużycie tych nawozów w Polsce postępuje w nadzwyczaj szybkim tempie. Według prowizorycznych obliczeń zużycie nawozów sztucznych w roku bieżącym wyniesie około 770.000 ton. Z tej liczby około 21 proc. przypadnie na nawozy azotowe. Przy zasiewach wiosennych zużycie nawozów azotowych wyniesie — jak przewidują — około 135.000 ton, w okresie jesienno- zimnym zaś około 29.000 ton.

Produkcja krajowa nawozów azotowych ześrodkowana jest w państwowej fabryce chemicznej w Chorzowie. Mimo znacznego rozszerzenia dotychczasowej wytwórczości azotniaku w Chorzowie (fabryka pracuje bez przerwy dzień i noc), wyprodukowano ilości tego nawozu, jednającego sobie w szybkim tempie uznanie sfer rolniczych we wszystkich dzielnicach Państwa, nie wystarczą na całkowite pokrycie zapotrzebowania. Niedobór wyniesie prawdopodobnie 10—15 tysięcy ton.

Trzeba będzie ten brak uzupełnić w

najbliższym czasie przywozem poważnych ilości saletry chilijskiej, azotniaku i saletry wapniowej z zagranicy.

Rząd poczynił już szereg kroków, ażeby ułatwić rolnictwu sprowadzenie do Polski tych nawozów. Zawieszono pobieranie cła od przywozu w okresie od dnia 29 b. m. saletry norweskiej. Wobec trudności na jakie napotyka import saletry z Norwegii, zajdzie potrzeba sprowadzenia bezcłowego pewnych ilości saletry wapniowej z Niemiec. Również zawieszono zotale pobieranie cła na okres 3 miesięcy, od 28 lutego do 28 maja r.b., od przywozu do Polski azotniaku.

Wobec tych zarządzeń rolnictwo polskie będzie mogło bez przeszkód natury celnej uzupełnić brak nawozów sztucznych w kraju nawozami zagranicznymi.

Budowa, obok Chorzowa, drugiej fabryki azotniaku pod Tarnowem rozpoczyna się w dniach najbliższych. Sejm — jak wiadomo — przyznał ministerjum przemysłu i handlu na ten cel 10 milionów złotych. Fabryka ta łącznie z Chorzowem, zapewni dopiero dostatecznie zaopatrzenie naszego rolnictwa w azotniak.

## Trzecie Targi Międzynarodowe w Lille

Odbędą się od 1 do 18 kwietnia

Wielkie powodzenie osiągnięte przez Targi Międzynarodowe w 1925 r. oraz niezwykle korzystny wynik Targów 1926 r. dowiodły, że Targi handlowe i międzynarodowe w Lille są koniecznością w życiu ekonomicznym wielkiej dzielnicy przemysłowej, jaka jest pół-

nocna Francja, opierać się będą na poczynionych doświadczeniach lat ubiegłych i przedstawiać będą bezsprzecznie wielkie zainteresowanie, zarówno dla kupców i przemysłowców jak i publiczności. Za przykładem lat ubiegłych Komisarz Generalny Wystawy zwiedził wszystkie ważniejsze punkty europejskie celem zainteresowania kół przemysłowych znaczeniem Targów Międzynarodowych w Lille. Wszystkie większe państwa europejskie wezmą udział w Targach, pomiędzy nimi Polska będzie reprezentowana przez znaczna ilość producentów. Mając na uwadze wybitne stanowisko Targów Międzynarodowych dla przemysłu i handlu francuskiego i zagranicznego. Pan Doumergue Prezydent Republiki Francuskiej dokona osobiście inauguracji Targów w dniu 3 kwietnia. Wychodząc z polski w północnej Francji bezsprzecznie zainteresuje się również Targami Międzynarodowymi w Lille, gdzie będzie miało możliwość oglądania wyrobów przemysłu polskiego.

## Ulgi podatkowe.

### Wyjaśnienia władz skarbowych.

Od władz skarbowych otrzymujemy wyjaśnienie, że w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, z ulg podatkowych przy wytworze półfabrykatów i wyrobów gotowych, korzystają nietylko przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz i handlowe, chociażby eksportowały towary cudze. Przedsiębiorstwa te muszą jednak wykupywać odpowiednie świadectwo przemysłowe.

Jedynie eksport trzody chlewnej, bydła, oraz wszelkiego rodzaju ziemiopłody, zapłacają pół proc. podatku pod warunkiem że prowadzą księgi handlowe w przeciwnym razie opodatkowane są 2 proc. stawką.

Niektóre firmy handlowe komentują rozporządzenie o podatku obrotowym w ten sposób, że surowce zagraniczne, przerabiane w kraju na produkty spożywcze korzystają z ulgi zniżonej stawki podatkowej, tak, jak korzystają z tego ustawowo ziemiopłody, oraz produkty spożywcze pochodzenia krajowego. Obecnie władze skarbowe wyjaśniły, że sprowadzane do kraju produkty spożywcze i sprzedawane następnie z drugiej ręki, uważane są nadal za produkty pochodzenia zagranicznego i nie korzystają ze zniżonej stawki podatkowej, tak, jak nie mogą z niej korzystać przerobione w kraju surowce zagr-



## KRONIKA

KALENDARZNIK

Sobota, 19 marca — Józefa.

TEATRZY.

Teatr Miejski „Żywy trup”.

Teatr Popularny „Mandaryn Wu”.

WIDOWISKA

Casino „Studnia Jakuba”.

Luna „Spowiedź królowej”.

Reduta „Ostatni uśmiech”.

Grand Kino „Żywa maska”.

Imperial „Stienka Riazin”.

Odeon „Parizette”.

Czary „Szatańska afera”.

Apollo „Apasz”.

Dom Ludowy „Mnie nie kupisz za pieniądze”.

Nowości „Szatan Oceanów”.

Resursa „Serce ze stali”.

Corso „Niebieski ptak”.

Miejski Kin. Ośw. „Kurjer Carski”.

## Wiadomości bieżące

## P. wojewoda objął urządowanie

P. wojewoda Jaszczołt po kilkudniowej chorobie powrócił do zdrowia i objął urządowanie z dniem wczorajszym. (U)

## Tajna komisja ministerjalna w Łodzi

W najbliższych dniach przybyć ma do Łodzi specjalna komisja ministerjalna Min. Spr. Wojsk. Komisja ta ma stwierdzić sprawność urządzeń zabezpieczających objekty wojskowe przed pożarem. Chodzi o ustalenie w jakim stanie znajduje się aparat ratowniczy w tych obiektach, o jego właściwe zamontowanie itd. Wyniki badań przedłożone zostaną w specjalnym raporcie Min. Spr. Wojsk. (E)

## Kopalnie węgla a Łódź.

Kopalnie węgla postanowiły od dnia dzisiejszego na czas trwania strajku w przemyśle włókienniczym łódzkim zredukować swoją produkcję o 25 proc. co wywołane jest obniżeniem cen węgla z 45 na 30 złotych za tonne.

Zniżka ta jest wynikiem braku popytu wobec strajku w przemyśle włókienniczym i hutach szklanych. (P)

## Projekt ustawy o kosztach protestu.

Sprawa kosztów protestu weksli jest jedną z najbardziej palących dla ogółu kupców. W dniu dzisiejszym kwestja przedstawia się ten sposób, że ile jest banków w Polsce, tyle jest różnych cen protestu, przyczem nikt nie wie jaka jest taryfa protestowania weksli obowiązująca dla wszystkich jednako.

Obecnie dowiadujemy się, iż w kołach urzędowych opracowuje się obecnie projekt ustawy o kosztach protestu, która po uzgodnieniu z uwagami sfer kupieckich reguluje całkowicie sprawę i wprowadzi jednolite opłaty w tej dziedzinie w zależności od wysokości wystawionego weksla. Najprawdopodobniej ustawa zostanie ogłoszona na podstawie pełnomocnictw w formie dekretu. (H)

## Płyta „Niezanego Żołnierza” zaniechana

Zwrócić uwagę, że znajdująca się w pobliżu katedry płyta „Niezanego Żołnierza” jest zaniechana, leżą na niej dawno już zwłoki i gnijące wiązki i wieńce, co nie wygląda estetycznie.

Należałoby więcej uwagi poświęcić symbolowi zmarłych za wolność. (bip)

## Pieczywo

Zgodnie z uchwałą, powziętą na zebraniu pracowników piekarskich, porzucili oni pracę we wszystkich piekarniach.

Ponieważ publiczność wiedziała o mającym rozpocząć się strajku piekarzy, do południa wykupiono zapas pieczywa, którego pozostały tylko drobne ilości. Swoją drogą w wielu sklepach było świeże pieczywo, gdyż sami majstrowi je pekli.

## Kto chce jechać do Peru?

150 rodzin polskich może tam się udać przed 1 lipca b. r.

Ograniczenie emigracji do Stanów Zjednoczonych odbiło się bardzo dotkliwie na masach ludowych polskich, których znaczny procent co roku emigrował do Ameryki po chleb i zarobek.

W tej sytuacji rząd polski zwrócił baczniejszą uwagę na inne państwa amerykańskie, do których w swoim czasie wysłał nawet specjalnych delegatów, aby na miejscu przestudjowali ewentualne warunki emigracyjne i kolonizacyjne. W szczególności nawiązano ściślejszy kontakt z rządem Meksyku.

Obecnie nadeszła do Warszawy wiadomość, iż rząd republiki Peru zdecydował się dopuścić kolonistów polskich do swego państwa, przyczem koncesje, jakich udziela, wydają się być dogodnymi.

W sprawie tej konsul generalny republiki Peru w Warszawie p. Tomasz Oziński udzielił przedstawicielowi warszawskiego piśma następujących informacji:

Kolonisci polscy mają osiedlać się w dolinach rzek Santipo i Pangoa. Każda rodzina polska otrzymałaby tam po 30 hektarów ziemi bezpłatnie.

Na razie rząd peruwiański zezwolił na imigrację 150 rodzin polskich do 1 lipca br. Rodzinom tym będą zwrócone koszty podróży z Polski do portu Callao i z portu do

miejsca osiedlenia. Po przybyciu na miejsce kolonista polski otrzymać ma wszelkie narzędzia gospodarskie, nasiona na zasiew, oraz 50 centavos (1/4 dolara) dziennie na osobę w ciągu 6 miesięcy.

Opiekę duchową nad kolonistami ma sprawować kapłan polski, rząd peruwiański ma się też postarać i o polskiego lekarza.

Tereny prowincji Sanipo i Pangoa mają być bardzo urodzajne.

Przeważa czarnoziem grubości od pół do jednego metra na podkładzie gliniastym, częściowo zaś czerwona glina pokryta humusem aż do rzeki Pangoa. Sama dolina tej rzeki pokryta jest warstwą czarnoziemiu grubości półtora metra.

Na obrzyciach tych przestrzeni ciągną się niemal bez przerwy dziewicze, 40 metrów wysokości sięgające lasy. Są tam cedry i orzechy, drzewo kauczukowe, wanilia, kakao itd. Rzecz oczywista, że w lasach tych jest mnóstwo zwierzyny i ptactwa.

Osadnicy muszą dokonać karczunka tych lasów.

Wysokość położenia tych prowincji sięga 600 do 1,000 m. ponad poziom morza.

Klimat tropikalny — w dzień przeciętnie sięga 34 st. Celsjusza, w nocy spada do 25 st.

## Kredyt dla kupiectwa i rzemiosła

Uzyskuje Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Kupiectwo i przemysł średni chrześcijański pod względem kredytu pozostaje na szarem miejscu i aczkolwiek dziś dużo i głośno o handlu się mówi, mało się jednak dla niego czyni. Rozumiejąc doniosłość tej sprawy, Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, zwrócił się do Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Łodzi który w zupełności uznał słuszność położenia kupiectwa i prze-

mysłu średniego, oraz przyrzekł ze swej strony chętną i życzliwą pomoc w tym kierunku.

Lista podanych osób jakkolwiek nie jest zamknięta, jednak oddana do Banku i pomieszczeni w niej członkowie winni pojedynczo zgłaszać się do Banku, dla ostatecznego porozumienia się w godzinach biurowych i rozpoczęcia pracy, począwszy od 21 marca r. b. gdzie chętnie przez Dyrekcję Banku będą załatwieni.

## Przeciwko licznikom telefonicznym

Protesty wciąż napływają

W związku z podjętą przez organizacje gospodarcze, społeczne i samorządowe energiczną akcją przeciwko wprowadzeniu przez PAST liczników telefonicznych — podjęta została dalsza akcja w tym kierunku. W tym celu rezolucje i memorjały oraz całokształt cyfrowego materiału zawarty w pismach poszczególnych organizacji zebrany zostaje

przez te organizacje jako całość i przesłany ministrom: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, poczty i telegrafów, prezydium rady ministrów i t. d. Specjalna delegacja współdziałać będzie z komitetem stołecznym obrony abonentów telefonicznych, który w czasie najbliższym zwołuje ponownie wielki wiec protestacyjny. (e)

Pomoc żywnościowa dla strajkujących  
Pismo Rady Miejskiej do Magistratu.

W związku z przyjęciem na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej nagłośni wniosków w przedmiocie pomocy żywności dla strajkujących robotników oraz niepowzięciem konkretnej uchwały w sprawie ustalenia wysokości potrzebnej na ten cel kwoty

jedynie z powodu zdekompletowania sali Prezydium Rady Miejskiej niniejszym mam zaszczyt zwrócić się do Magistratu z prośbą o zorganizowanie powyższej akcji narazie we własnym zakresie.

## Odłożony zjazd architektów.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy i jutrzejszy zjazd architektów polskich został odłożony wobec przypadających imienin marszałka Piłsudskiego. Zjazd odbędzie się w Łodzi w dniach 26 i 27 bm. (b.p.)

—oO—

## ZE ZAŁOBNEJ KARTY.

### S.p. Medard Lutrosiński.

W dniu 17 marca 1927 r. rozstał się z tym światem kochany za swój złoty charakter i szanowany przez zwierzchników i kolegów s. p. Medard Lutrosiński ur. dnia 27 maja 1850 roku w Sęszewie Wielkopolska. Pracował na kolei jako maszynista od 1876 r. Jako działacz narodowy na gruncie KdZ tym pozyskał sobie powszechny szacunek.

Śmierć s. p. Medarda Lutrosińskiego uczyniła niepowetowaną luką tam: gdzie dla dobra ogółu wkładał dobrość swego serca i pracy.

W zmarłym tracimy dzielnego nieocenionego pracownika na niwie społecznej.

—oO—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### W Zw. Podof. Rezerwy

W dniu 26 lutego rb. o godzinie 19 m. 30 w drugim terminie odbyło się doroczne walne Zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Okręgu Łódzkiego w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej L. 16.

Zebranie zajął dotychczasowy Prezes Związku p. Kubalak Roman, wyjaśniając ogólnikowo cel zwanego zebrania. Na wniosek tegoż powołano na przewodniczącego zebrania P. Pawła Franciszka i na Sekretarza p. Henslera Ottona.

Wniosek przewodniczącego o udzielenie absolutorjum i wyrażenia uznania ustępującemu Zarządowi za pracę został jednomyślnie przyjęty. Z kolei zebranie przystąpiło do wyboru nowego Zarządu, który wybrano w następującym składzie: Prezes: Kubalak Roman, Członkowie Zarządu: Westfal Benedykt, Hensler Otto, Żurawski Feliks, Nowak Władysław, Furmański Marjan, Nowakowski Józef, Orzechowski Kazimierz i Rudnicki Romuald.

### W Y. M. C. A.

W sobotę dnia 19 marca 1927 r. i w niedzielę dnia 20-III rb. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Polskiej YMCA Piotrkowska 89.

Koło Dramatyczne Ogniska Łódzkiego wystawią trzyaktową komedię Mich. Bałuckiego pt. „Radcy pana radcy”. Wejście dla członków bezpłatne.

Wykłady z prawa cywilnego, konstytucyjnego i handlowego na kursie prawno-ekonomicznym rozpoczęły się dnia 14 marca br. pod kierownictwem wybitnych fachowców. Zapisy na kurs są jeszcze przyjmowane Piotrkowska 89 od 6—8 wiecz.

### Z T-wa Spiewaczego „Lira“

Two Spiewacze „Lira“ urządza w niedzielę, dnia 20 marca w lokalu przy ul. Przejazd 34 o godz. 3 w pierwszym a o godzinie 4-ej w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych członków ogólne roczne zebranie.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie.

—oO—

## ODCZYTY.

### O gazach trujących.

W dniu 27-III 1927 r. o godzinie 10 rano w lokalu Polskiego Związku Byłych Wojskowych (ul. Żeromskiego 74-76) p. Inżynier Kloczkowski wygłosi odczyt „O gazach trujących”. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości bezpłatny.

—oO—

## MUZYKA.

### Młodzież Ks. Ignacemu Skorupce.

Pod powyższem hasłem, połączone chóry sakóń średnich urządzą koncert w dniu 20 bm. o godz. 5 po połud. w Sali Miejskiej na zasilenie funduszu kasy Komitetu Budowy Pomnika Ks. Ign. Skorupce.

### W Konserwatorium muzycznym.

Z Konserwatorium muzycznego Heleny Kłębkiej w Łodzi w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 4 po południu w sali Konserwatorium Traugutta 9 odbędzie się IV z rzędu wieczorek muzyczny uczniowski. Udzieli w nim b. b. klasy fortepianowe p.

# Łódź — Berlin

## Bezpośrednia komunikacja lotnicza.

Wobec wzmożonej frekwencji na linii lotniczej łódzkiej oraz rozwijającego się pomysłu ruchu pasażerskiego istnieje projekt podjęcia bezpośredniej komunikacji lotniczej do Poznania, a następnie do Berlina. Rokowania w tej sprawie zostały już podjęte z przedstawicielami towarzystwa lotniczego „Aero“ w Poznaniu, które obsługuje cały szereg linii lotniczych na szlakach pomiędzy Poznaniem, Gdańskiem itd. Finalizacja tych ro-

kowań w sprawie komunikacji lotniczej z Poznaniem umożliwi również zakończenie pertraktacji z jednym z największych towarzystw lotniczych, obsługujących znaczną część Europy Środkowej, „Deutsche Luftverkehrsgesellschaft”. W ten sposób Łódź mogłaby otrzymać bezpośrednie połączenia lotnicze z Poznaniem i Berlinem jeszcze w bieżącym sezonie. (e)

# Wystawa prac art. malarza Behrmana.

## MIEJSKA GALERIA SZTUKI.

Mistycyzm, tęsknota i smutek żydowskiej rasy, odzwierciedla się również w plastycznej twórczości Żydów, w której przebija się niemal zawsze myśl filozoficzna, lub historyczno-filozoficzna a nader rzadko wypowiada się istotna treść malarstwa, barwa.

Adolf Behrman, jeden z najbardziej utalentowanych łódzkich artystów, pokąd tworzył w pracowni, patrzył na świat i życie przez mgłę smutku. Dopiero widok południowych krajów przemysł zreniczył artystę z szarzyzny i ascetycznej melanholii, a zrodził radość z widoku tryskających żywo słonecznych promieni, zalewających odwieczne budowle i piaski, ludzi i zwierzęta, starożytnego wschodu kolebki wiary i cywilizacji.

Znakomitą ilustracją powyższego twierdzenia jest obraz tegoż artysty, znajdujący się na obecnej wystawie pt. „Chór placu”. Autor pomijając literacki nastrój tematu, stwarza malarskim jedyne walorami szereg rozmodlonych postaci, na tle jasnym i rozświetlonym. Kolorystyczny talent A. Behrmana przejawia się najwyraźniej w ruinach Cezara. (Nr. kat. 37). W tym dziele rozwinął dojrzały artysta do maksimum natężenia przebogatą skalę swoich światła i barw, rozpylonych w ruchliwych i lamliwych falach, obrywających ruiny dawnego pałacu cesarskiego. Artysta umiejętnie wyzyskał dla swoich celów prze-

logaty, kolorystyczny temat i dał nie kawał zamalowanego ultramaryną płótna, lecz część żywej, i wiecznej prawdy tak głębokiej i nieokreślonej jak morze.

Subtelne walory kolorystyczne, przypominające siłą wyrazu twórczość Stanisławskiego, tkwią w kapitalnym dziele, wyobrażającym panoramę Jerolimy. W tej pracy romańska jasność prześwieśla monotony, trudny do malarskiej realizacji motyw kamiennego miasta. „W nocy”. „Na górze Oliwnej” (Nr. 20) próbuje artysta stworzyć nastrój uduchowiony biblijną przeszłością. Szereg charakterystycznych postaci: Jemenitów, oraz śladem autoportretów, wykazuje niepospolitą głębokość poszukiwań artysty, który tym pracom nadaje odpowiedni rozmach i tętno.

Bogata mozaika Wschodu, złożona z barwnej architektury, jaskrawych postaci — jest twórczym wdzianym tego nadzwyczaj pracowitego i utalentowanego artysty, który umiał przywieść przez morza do naszego miasta blaski słoneczne i czar Wschodu znotowany na blisko 250 płótnach, które rozjaśnić muszą radością dusze nasze, i wykazać, iż prawdziwym artystą jest ten, kto pozna twórczą radość życia i umie posiać w sercach ludzi, którzy wznieść się mogą do wyżyn sztuki.

M. D. B.

## PRAWO I SĄD.

# Z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów

## Cudzoziemcy również korzystają

Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale cywilnym rozpatrywał sprawę niejakiego Leona Wasilewa i Wacława Popławskiego właściciela posesji przy ul. Rzgowskiej, który zaskarżył Wasilewa do sądu pokoju o eksmisję.

W sierpniu r. ub. Popławski właściciel nieruchomości przy ul. Rzgowskiej zaskarżył lokatora swego Wasilewa Leona o eksmisję, motywując to tem, że dla Leona Wasilewa nie przysługuje prawo dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów z tytułu jego przynależności państwowej do państwa ościennego, w którym niema żadnej ustawy o ochronie lokatorów. Ustawa opiewa, że cudzoziemcy, znajdujący się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej korzystają ze wszelkich dobrodziejstw o ochronie lokatorów, jeśli w danym państwie ościennym, obywatele obcego państwa korzystają z tych samych praw. W Rosji Sowieckiej niema żadnej ustawy o

ochronie lokatorów, i obywatele Państwa Polskiego nie korzystają w Rosji Bolszewickiej z żadnych praw lokatorskich. Ustawa powyższej w Rosji nie ma, więc opierając się na § odnośnym ustawy o ochronie lokatorów, prosi sąd o nadanie eksmisji dla Wasilewa.

Adwokat przeciwnej strony Forellę do wodzi, że w danym wypadku nie można powoływać się na odnośny §, ponieważ przez Traktat Wersalski są zagwarantowane prawa korzystania z wszelkich dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów emigrantom rosyjskim, jak również i innym politycznym wygnańcom.

Sąd udaje się na naradę i po półgodzinnej przerwie wydaje wyrok, mocą którego wyrok sądu pokoju zostaje uchylony i tym samym przyznaje się cudzoziemcom korzystanie z wszelkich dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów. (U)

O. Lange, prof. M. Dąbrowskiego, A. Dobkiewicza H. Ilcewiczówny i W. Lewandowskiego, klasy skrzypcowe prof. T. Dzierzanowskiego i B. Lewenstein, klasa wiolonczelowa i zespołów kameralnych prof. K. Wilkomirskiego i klasa śpiewu solowego prof. Comte Wilgockiej.

—oO—

### Poświęcenie nowego lokalu.

W dniu 15 bm. o godz. 12-tej w poł. ks. Bączek dokonał poświęcenia nowo utworzonego sklepu z kwiatami przy ul. Moniuszki Nr. 2 (tel. 24-72) znanej i zasłużonej firmy kwiatarskiej W. Salwy.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, jedno przedstawienie wieczorowe po cenach najniższych po raz 17-ty „Żywy trup”. Jutro, niedziela o godz. 8 m 20 po cenach umiarkowanych „Proboszcz wśród bogaczy”.

Wieczorem również po cenach niższych kapitalny „Mecenas Bohac i jego małż. Pośredniak po cenach najwyższych fizeyjny dowcipny „J-dyni ratunek”. W próbach pod kierunkiem reżysera K. Tatarkiewicza krotokwila angielska Mantersa „Najdroższa moja Peg” (Stefania Jarkowska) oraz pod reżyserją Wł. Ryszkowskiego komedia w 3 aktach J. Berra P. Gavaulta „Złamana drabina”.

### TEATR POPULARNY

Dziś dwa przedstawienia: po południu i wieczorem

Wieczorem wstrząsający dramat egzotyczny na barwnym tle stosunków chińsko-angielskich pt. „Mandaryn Wu”.

### TEATR POPUL. W SALI GEYERA.

Dziś w sobotę wieczorem oraz jutro popołudniu i wieczorem oryginalna sztuka francuska „Pamiętniki Szatana”.

—oO—

### Skrzynka do listów.

#### Podziękowanie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upierzejmi proszę o łaskawe umieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma poniższego podziękowania:

„Za życzliwą pomoc i okazane dowody sympatii dla pułku przy organizowaniu uroczystości wręczenia chorągwi i święta z tem dla pułku poświęconego — pozwalam sobie, w imieniu oficerów i szeregowych pułku, złożyć szczerze, żołnierskie podziękowanie: Prasie Łódzkiej, Dyrekcjom Teatrów Miejskiego i Popularnego, Dyrekcjom kino „Casino”, „Odeon”, „Grand Kino”, „Reduta”, Zarządowi Grand Hotelu; w osobie Pana Dyrektora Bergera; Elektrowni Łódzkiej, Towarzystwu L. J. Borkowski, firmie Künert, Powszechnemu Towarzystwu Elektrycznemu (A.E.G.), Kierownikowi Księgarni „Gebethner i Wolf”, Panu K. Kosińskiemu, Kierownikowi Drukarni J. K. Baranowski, oraz Panu Tamhelii i Panu Szymańskiemu — za terminowe i artystyczne wykonanie krzyża pułkowego i tablicy pamiątkowej”.

Z poważaniem

Vogel Alfred

pułkownik — dowódca 31 pułku S. K.

—oO—

### PRZEZ RADJO.

#### PROGRAM NA SOBOTE DZIA 19 B. M.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godz. 15.00—15.25—Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 15.30—18.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej uroczystej akademii ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego; g. 19.00 Odczyt p. t. „Józef Ignacy Kraszewski” wygłosi dr. Gasiorowska-Szmidtowa; godz. 18.40—19.00 Rozmaitości wygłosi p. Lawiński; godz. 19.00—19.25 Odczyt pt. „Kornel Makuszyński”, wygłosi red. Zdzisław Debiński (Dzielnik „Literatura Polska”); godz. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy; godz. 19.45—20.10 Pogawędka z działu „Radjokronika” — wygłosi dr. Marjan Stępowski; godz. 20.10—20.30 Przerwa. Praw dopodobnie komunikaty. godz. 20.30 Koncert. Żołnierzy polski w pieśni; godz. 22.00 Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe; godzina 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; godz. 20.30 Koncert wieczorny. Żołnierz polski w pieśni. Wykonawcy: Orkiestra P. „R. Jan Dworakowski dyrygent, Stanisława Argasińska (śpiew), Helena Zaleska (akomp.) Maurycy Janowski (śpiew), Zygmunt Mossoczy (śpiew).

—oO—

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18 marca 1927 roku.

#### WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,92.

Holandja 858,95

Londyn 49,58

Nowy Jork 8,95

Paryż 35,13

Praga 26,57

Szwajcaria 172,58

Włochy 41,18

Wiedeń 126,18

### PRAWO I SĄD.

## Wyprawa do Bolszewji

### Kupcy ponieśli na niej wielkie straty.

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi rozważana była niebywała i nader charakterystyczna sprawa, która za ile miała dzieje głośnej przed laty wyprawy ekspedycyjnej do Rosji Północnej Agenturowo Ekspedycyjnej — do Rosji Północnej w celu sprzedaży towarów włóknistych w komis. kupcom miejscowym.

Wyprawa ta w roku 1919 uzyskała aprobatę ówczesnego ministra Robót Publicznych Iwanow skiego, który dał wyraźne polecenie jednemu z członków tejże ekspedycji by za uzyskane pieniądze ze sprzedaży towarów włóknistych kupili surowce, jak żelazo, wełnę i tyłki.

Początkowo ekspedycji nieźle się powodziło i z dość znacznym zyskiem sprzedała część towaru Bankowi Rosyjsko - Polskiemu w Noworosyjsku. Za uzyskane pieniądze w postaci rubli denkinowskich ekspedycja stosownie do polecenia Ministerstwa Robót Publicznych nabyła znaczną ilość surowców.

W dwa dni po zakupie do Noworosyjska wkroczyły wojska bolszewickie, a kupcy ci w obawie przed utratą życia zmuszeni byli uciekać pozostawiając towar w mieście.

Nadmieniarz tego prócz straconego towaru kupcy nie zdążyli odebrać wszystkich długów, jakie mieli w ciągu tygodnia zainkasować w Noworosyjsku. Kupiec Abram Wolkowicz wchodzący w skład ekspedycji zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 6 oddał w dniu 3 sierpnia 1919 roku to-

war w komis. wartości 200 tys. marek polskich niejakiemu Hermanowi Freidsonowi zamieszkałemu obecnie w Łodzi przy ul. Wschodniej 72, który na poczet towaru dał Abramowi Wolkowiczowi 10 tys. marek.

Sprawa ta rozpoczęła w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi w lipcu 1920 roku: kilkakrotnie była zawieszana na prośby obu stron w przypuszczeniu, że kupcy Abram Wolkowicz oraz Herman Freidson pogodzą się.

W dniu cegdajszym sprawa ta znowu znalazła się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego. Ze strony powoda stawał adw. Busz, zaś ze strony pozwanego adw. Frydman.

Pełnomocnik powoda prosił o zasądzenie sumy należnej jego mocodawcy zgodnie z umową zawartą z powodem i z załączoną specyfikacją. Następnie zabrad głos pełnomocnik pozwanego adw. Frydman, który zilustrowawszy smutne dzieje ekspedycji, powoływał się na zeznania zbadanych w tej sprawie świadków — członków wyprawy do Noworosyjska: usiłował najście bolszewików na Noworosyjsk — wypadek siły wyższej czyli wypadek nieprzewidywany wykluczający winę pozwanego i przewidujący stratę powoda.

Po 3 godzinnej naradzie Sąd postanowił na wniosek pełnomocnika powoda adw. Busza wyznaczyć neutralnego rozjemcę dla zbadania rachunków i dokumentów względnie ewentualnego pojednania stron. (R)

—oO—

## Jak obliczyć podatek obrotowy

### Rozstrzygnięcie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Firma, prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży wódek na podstawie świadectwa II kategorii handlowej, złożyła zeznanie o obrocie osiągniętym za każdy miesiąc półroczną i zaofiarowała przedstawienie rachunków, księgi akcyzowej. Komisja odwoławcza przyjęła do ustalenia obrotu ilość sprzedanych butelek wódki według księgi akcyzowej i przeciętną cenę rynkową litra wódki za dane półrocze. Na wniesioną skargę Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że powołana wyżej komisja nieprawidłowo przyjęła za podstawę przeciętną cenę półroczną, gdyż artykuł 53 ust. o podatku przemysłowym wymaga od przedsiębiorstwa wykazania w zeznaniu osiągniętego obrotu w każdym poszczególnym miesiącu półrocznego okresu wymiarowego, art. zaś, 50 tejże ustawy obowiązuje przedsiębiorce do perjodycznego uiszczania wpłat podatku według poszczególnych miesięcy.

Jeżeli zatem płatnik jest obowiązany ustawą do wykazywania podatku według poszczególnych miesięcy, to z natury rzeczy wynika, że władze podatkowe ustalając wysokość osiągniętego obrotu za 6 miesięczny okres drogą szacowania wpływu ze sprzedaży towarów, winny przyjąć przy obrachunku przeciętną cenę sprzedawanego towaru według poszczególnych miesięcy.

Wobec tego, że władze przyjęły przeciętną cenę półroczną Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie komisji, jako niezgodne z ustawą.

Wobec powyższego orzeczenia N.T.A. bardzo wiele firm prowadzonych i zakładów, sprzedaż wódek, wystąpi przeciwko wymiarom tego rodzaju dokonany przez komisję, na drogę sądową, gdyż obliczanie według przeciętnych cen półroczną jest przez ustawę niedopuszczalne. (r)

#### PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. państw. Banku rolnego 85,00 5% dolar. pożycz. 49,00; 6 procent pożycz. dolar. r. 1920 85,50; 10 procent pożycz. kolejowa 102,00; 5 procent państw. pożycz. kolejowa 59,00; 4 i pół procent L. Z. niem. 53,25; 5 procent L. Z. Warszawy 59,75; 4 i pół procent L. Z. Warsz. 54,00; 8 procent L. Z. Tow. kred. m. Lublina 82,00.

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 16,00; Bank Handlowy 6,00; Bank Polski 120,25; Bank Przem. we Lwowie 0,22; Bank Tow. Spółdz. 100,00 Bank Zachodni 3,00; Bank Zjedn. ziem. Pol. 2,80; Bank Zw. Sp. Zar. 14,00; Sole Potasowe 77,50; Pułk 7,00; Spiess 75,00; Zgierz 2,00; Elektr. Dąbrow. 57,00; Brown-Boveri 2,30; Siła Światła 95,00; Chodorów 116,00; Czersk 0,70; Częstocice 2,50; Michałów 0,50; Warsz. Tow. fabr. cukru 4,30; Firlej 58,00; Łazy 0,84; Wysoka 6,50; „Nobel” 4,10; Węgiel 89,00; Fitzner 3,00; Cegielski 30,00; Ląd pop 21,50; Modrzyń 6,70; Norblin 190,00; Orthwein 0,47; Ostrowiec 15,25; Parowozwoz 0,80; Połack 2,85; Rohn 0,75; Rudzki 1,53; Starachowice 2,74; Zieloniewski 18,25; Żyrardów 15,30; Borkowski 2,35; Jaki kowscy 0,28; Haberbusch 110,00.

Z pożyczek państwowych mocniejsza była 6 proc. pożyczka dolarowa z roku 1919-20, słabsze 5

Do akt. Nr. 445 1927 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1927 r., od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Cypry Lipfeldowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1085.

Łódź, dnia 11 marca 1927 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 446 1927 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1927 r., od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Artura i Marty małż. Miller i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490.

Łódź, dnia 12 marca 1927 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

**Imperial**

**Café Imperial** ul. Żytna 16

Od dnia 12 marca 1927 r. od g. 9-ej wiecz. Gdz. występy słynnego BALETU oraz sił ARTYSTYCZNYCH Gościnne występy Zyg. ULLASA znakomitego tenora.

**Dancing pod kier. wiedeńskiego baletmistrza**

Do tańca przygrywa pierwszorzędną orkiestrą jazz-bandowa pod batutą znakomitego skrzypka p. Pindrassa — W lokalu doborowa kuchnia napoje zimne i garące Pierwszorzędna obsługa — Ceny bardzo niskie. — W soboty, niedzielę i święta od godz. 5-7 FIVE O'CLOCK z udziałem całego zespołu. 809-

Humor—Jazz-Band.

Dancing Niespodzianki

**Wejście bezpłatne.**

Renomowany  
Zakład  
Fryzjerski



**Szwarc i Jabłoński**  
ŁÓDŹ, Moniuszki 2, tel. 28-86.

**Każda gospodyni zaoszczędzi**

pieniędzy, zdrowia i zmartwień jeżeli stale używać będzie niedościgalnej w dobroci swej

**Mieszanka Zbożowej „TRYUMF”**  
zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

**Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów**

**Franciszek Glugla**  
Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 193-  
Zadajcie wszędzie Zadajcie wszędzie

**Potrzebni chłopcy z kaucją**

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju od 7—9 i pół rano i od 5—7 wiecz. 1378—

**Portjerzy fabryczni**  
— znajdą — 719—  
**dodatkowy zarobek.**  
Zgłoszenia w Rozwoju pod „A. W.”

**Drobne ogłoszenia**

**Nauka i wychowanie**

Rętmowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystosowana szkoła do egzaminów dla eks-ternów według najnowszych programów, Kurs klasy 4 miesięczne, 6-go sierpnia 14, pralina. 1407—2

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 98—8, na prawo, druga drama. g. 3—4 1410—3

**Sprzedaję**

Tanio na wyplatę obuwie alicja Piotrkowska 57, w podwórzu 5 wejście. 1416—7

Do sprzedania sklep rzeźniczy ul. Zakątna 66. 1482—2

Piac do sprzedania 40x60 Władomoc Kątna 38. J. Chojnacki, 1152—5

**A!A!** Kupuję i sprzedaję róż- ne meble, dywany, futra, garderobę maszyny do szycia oraz samowary Piacę najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44 front, Skład mebli, cożaja tram- wajem 6—8. 1198—5

Gospodarka 10 morgowa z bu- dynkami i zasiewem, ogródek owocowy sprzedam lub zamienię na dom w pow. Gosty- nińskim. Wiad, Kilińskiego 201, m. 4. 1572—1

Sprzedam resorke mało używa- ną i apraż ul. Okrzei 5. 1552—1

Okazyjnie tanio. Do sprzeda- nia komplet części do 3 lam- powego Reinartosa i 2 lampo- wego Rezenansa, ul. Nowa 34, m. 25. Czesnolewicz. 1408—3

Pielznąę męską różnych gatun- ków krawaty, skarpetki, pończochy, trykoty, rękawiczki, szelki, laski, reformy, poleca sklep galanterji Marji Czempik, Głó- wna 17. 1497—3

Aparat 18x24 obiektyw 6,8 A kompletnych okazyjnie tanio sprzedam. Optyk Majerowicz Nurowioza 8. —2

Domzek przy tramwaju tanio sprzedam Wiad. Zachodnia № 11, w Kusturacji. 1428—1

**A!A!** Meble. Dywany, Łódz- ka metalowe, otoma- ny leżanki, materace ratento- wane i miękkie, krzesła- gięte, meble kuchenne, biurce, biur- ka, biblioteki, etażerki, wisząca- ja, białe saloniki, W dołym wy- burze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Ramiszowskiego, o Piotrkowska 118, i p. front tel. 41-61. 727—10

Kupię dom jednopiętrowy przy linii tramw. z nieszkaniem. Oferty do adm. „Rozwój” pod „B. S. 102” 1418—3

Psa wilka sprzedam Rzgowska № 9, Sklep tytoniowy. 1421—1

Drzewa różne sprzedam lipa okacyjne, brzozywe do wy- robów stolarskich Sienkiewicza 77, a dozorey. 1430—3

**Posady i prace**  
zaofiarowane.

Potrzebna zupełnie zdolna pan- na do prowadzenia pracow- ni u krawcowej i uczeniec. ul. Piotrkowska 253, m. 20. 1580—1

Potrzebna (y) robotnica (k) do wyrobu skarpetek na ręcz- nej maszynie „sztrykop” Ozór- kowska 17. 1566—1

Potrzebny zdolny fryzjer na męską i damską robotę. Skierniewicka 11. 1590—2

Służąca starsza umiejąca do- brze gotować z praniem po- trzebna zgłaszać się ze świa- dectwami Piotrkowska 118, m- 3 i piętro front. 1400—1

Potrzebna uczennica do szy- cia ul. Gdańska 18—1C, Sa- kalska. 1426—1

Potrzebny chłopak od lat 15 do drzewnej roboty ul. Leszno 32, Kowalski, 1418—1

Potrzebne dziewczę do kra- wiczyzny od lat 16 tu u. Nawrot 37, m. 1. 1422—2

**Poszukiwane**

Wte odda kuchnię za usługę K starszej kobiecie. Oferty proszę składać do Rozwoju sub „Kuchnia” 1478—1

Wdowa w średnim wieku zna- jąca się na praniu, prasowa- niu, gotowaniu oraz na wszel- kich domowych robotach po- szukuje pracy w domu anżeśc. Oferty do „Rozwoju” pod „Wdo- wa”. 1368—1

**Lokale i mieszkania**

Odstąpię filję rzeźniczą Piotr- kowska 178. 1464—2

**Różne**

Przybłąkał się pies pudel, ode- brać można Pańska 67, Bo- rowska. 1422—1

**Zagubione dokumenty**

Lipski Szymon Józef Piotrkowska 60, zag. dowód osobisty wyd- przez Kom. Rządu w Łodzi. 1350—1

Zagubiono matrykę wydana przez Dyrekcję Ginn. R. Sobolewskiej i Koropezyńskiej na imię R. Szczepanki. 1384—2

Przy Stanisławie zagubila pasz- port polski wyd. w Piotr- kowie. 1292—2

**Wszelki ból głowy**

nowa niezawodnie prozok od bólu głowy dla dorosłych z marką

**„Sowa”**

Apteki St. Hamburga i S-ka. Do nabycia wszędzie

**Uwaga.** 1493

**Fryzjer damski i męski**  
Farbowanie, ondulacja wodna. Piotrkowska 103.

**Potrzebny chłopiec**

uczniwy w wieku lat 14-16. Zgł. się od 9—10 rano do Ro- zwoju. 1576—1

**Łódzka**

metalowe, materace drożdżi- wyściełane, wózki dziecięce u- mywalki, najdogodniejsi i najtań- szym w składzie fabrycznym „DOB- ROPOL” Piotrkowska 73, w podwórzu. 781—5



**Rowery**

oraz części w firmie „Dobro- pol” Piotrkowska 73, Na do- godnych warunkach. 687—

**Poszukiwany Agent-wojazer**

znajomość brzozy kolonjalnej konieczna Wiad, Sienkiewicza 34 m. 46. 1.92—3



**„Dobropol”**  
Piotrkowska 73  
w podwórzu. 549—

Wózki dziecięce, łódzka metalo- wa, materace do meblowych łózek, „Patent” Najdogodniejsi i najtaniej w składzie fabr.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwycajne 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże listy 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar- jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w, po 7-aj 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu w p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Pracowni Polaka), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanow- skiego), w Kowru Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku bezpłatnie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: Jan B. Czajewski. W. Socma T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoś.